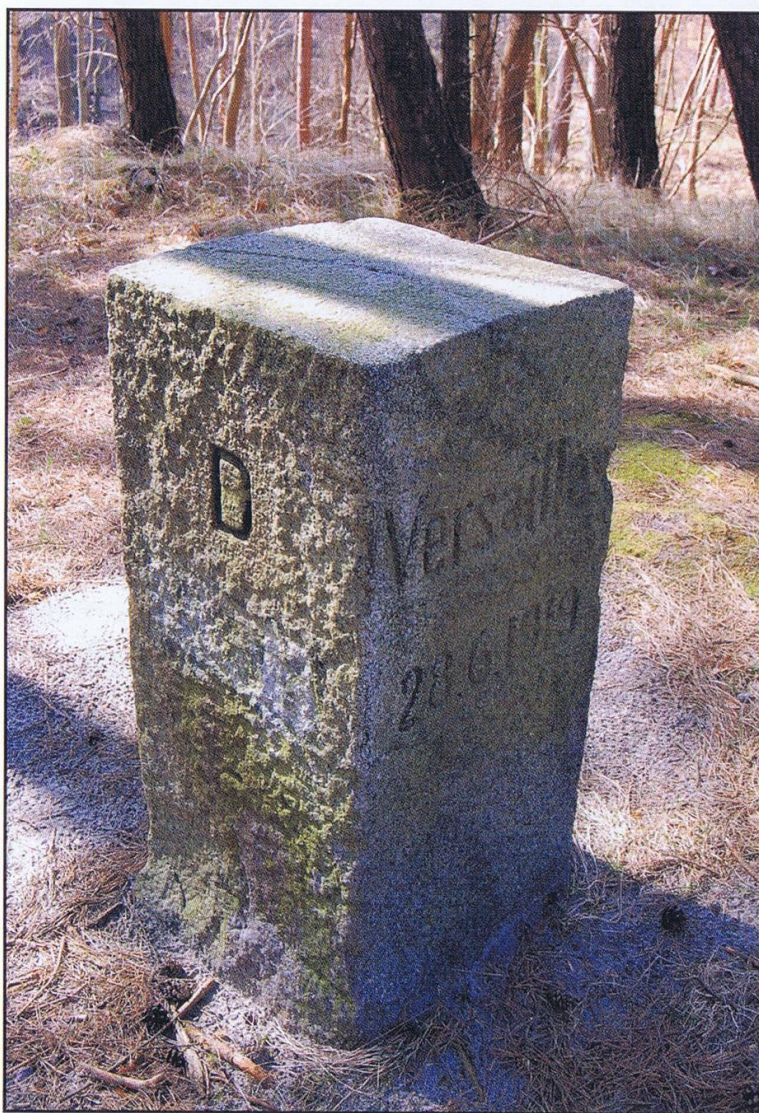


Przebrno – skrawek lądu wydarty wodom Zalewu Wiślanego

tekst: Jolanta Bulak

Pomorski Zespół Parków Krajobrazowych w Słupsku
Oddział w Stegnie – Park Krajobrazowy Mierzeja Wiśłana



Słup graniczny między Wolnym Miastem Gdańsk
i Rzeczypospolitą Polską

fol. Wojciech Woch

Przebrno to dziś cicha, spokojna miejscowość, o co najmniej XIV-wiecznym rodowodzie, położona na Mierzei Wiślanej, w sercu Parku Krajobrazowego „Mierzeja Wiśłana”. Bardzo łatwo ją przeoczyć, gdyż zabudowa tej dzielnicy Krynicy Morskiej

koncentruje się w sąsiedztwie Zalewu Wiślanego i niewidoczna jest z głównej drogi wiodącej z Kątów Rybackich do Krynicy Morskiej. Jej obecność sygnalizuje zaniedbany budynek, będący niegdyś placówką straży granicznej, znajdujący się tuż przy drodze wiodącej w kierunku Zatoki Gdańskiej zwanej Koszarką, która stanowiła granicę Wolnego Miasta Gdańska. Po dziś dzień świadczą o tym fakcie niemi świadkowie – zastygłe pośród sosen słupy graniczne. Po drugiej stronie w cieniu drzew stoi pomnik z napisem: „Tu w latach 1939-1941 pracowali w ciężkich warunkach przy sypaniu wałów więźniowie obozu Stutthof”. Obok niego prowadzi droga, która wiedzie do serca Przebrna, miejscowości otulonej od południa niziną przeciętaną siecią rowów i wałem przeciwpowodziowym odgraniczającym ją od Zalewu Wiślanego.

Pierwsze udokumentowane wzmianki na temat prac w tym rejonie pochodzą z 31 października 1939 roku, najprawdopodobniej jednak pierwsza duża grupa jeńców przyjechała do Przebrna już na przełomie września i października 1939 r.



Więżniowie przy budowie wału polderowego w Przebrnie w 1940 roku

Źródło: Beiträge zur Bodenforschung des Reichsgaues Danzig-Westpreussen, Danzig 1942

Było to prawdopodobnie kilkanaście do kilkudziesięciu osób. Zostali oni zakwaterowani początkowo w gminnej szopie. Ich pierwszym zadaniem było wybudowanie obozu i przygotowanie go na przyjęcie więźniów – maksymalnie obóz mógł pomieścić 200-300 więźniów. Znajdował się na terenie wydzierżawionej części gospodarstwa nieopodal ewangelickiego cmentarza.

Pierwsze prace przy budowie wałów przeciwpowodziowych rozpoczęto dopiero po przybyciu na początku listopada 1939 r. grupy około 200-300 osób z obozu w Gdańsku Nowym Porcie. Byli to Polacy aresztowani w Gdyni w połowie września 1939 r. W ogromnie trudnych warunkach bytowych, które niewiele różniły się od obozu macierzystego, tak samo – jak przed wiekami robili to olęderzy – więźniowie wydzielali łąd wodom Zalewu, jednak niejednokrotnie płacili za to najwyższą cenę. Najcięższą pracę wykonywali więźniowie zatrudnieni bezpośrednio przy nasypie, stojąc

po pas w zimnej wodzie, traktowani nie-ludzko przez wachmanów i cywilnych majstrów. Prace nad budową wałów były bardzo złożone. W poszczególnych etapach usuwano około 30 cm warstwę macierzystego gruntu, odnawiano podłoże, a następnie przy zastosowaniu specjalnej technologii układano nasyp, a następnie umacniano go darnią i piaskiem zwiezionym wcześniej i złożonym niedaleko miejsca budowy. W celu zapewnienia ochrony wału przed wodą wzmocniono go dodatkowo wiązkami wikliny. Praca przy budowie wałów przeciwpowodziowych nad Zalewem Wiślanym należała do sezonowej i była uzależniona ściśle od warunków atmosferycznych. Okres mroźnej i śnieżnej zimy uniemożliwiał prowadzenie jakichkolwiek prac. W filii pozostawało w tym okresie około 50 osób, które prowadziły dodatkowe czynności przy zabezpieczeniu wału podczas miesięcy zimowych. W kwietniu 1940 r. nabór do pracy przeprowadzono już w obozie Stutthof, który przejął do-

tychczasowe uprawnienia centralnej komendantury w Gdańsku Nowym Porcie. Wybrano grupę 203 więźniów, których pieszo skierowano do odległego o 18 kilometrów Przebrna. W grupie tej znalazło się wielu wycieńczonych głodem i pracą więźniów, niezdolnych do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej przy sypaniu wałów. Brak jest danych na temat uruchomienia komanda w Przebrnie w następnych latach, wiadomo jednak, że były one kontynuowane.

Efekt katorżniczej pracy więźniów to długi na 3,12 km wał polderowy w Przebrnie, szerokość korony wynosi około 2 m, a wysokość 1,50-1,80 m. Wał ten chroni polder o powierzchni 150 ha od powodzi sztormowej z Zalewu Wiślanego. Usytuowany przy pompowni, do której prowadzi droga gruntowa od strony stałego lądu o długości około 100 m.

Zainstalowane urządzenia pompowni pozwalały na pełny obieg wody w polderze, tj. odwodnienie terenu przy nadmiarze wody i jego nawodnienie w czasie jej niedoboru. Obecny stan pompowni niewiele różni się od zespołu pompowego z okresu II wojny światowej. Niewielki budynek mieści w sobie dwa agregaty pompowe z silnikami elektrycznymi o łącznej wydajności około 500 l na sekundę. Funkcjonalność polderu zabezpiecza sieć rowów melioracyjnych z kanałem pompowym. Do celów rolniczych wodę wypompowuje się z kanału pompowego do poziomu ok. 1,8 m poniżej poziomu morza.

Historyczne oraz naturalne – rekreacyjne walory tego miejsca kwalifikują polder Przebrno do rejestru dziedzictwa hydrotechniki polderowej, jako unika-

towy i jeden z niewielu zabytek kultury technicznej na Mierzei Wiślanej. Jego wyjątkowość polega na tym, że jest on żywym pomnikiem pamięci i męczeństwa więźniów, którzy zbudowali go od podstaw. Zapewne gdyby nie szczególne okoliczności powstania polderu, jego istnienie zniknęłoby pośród innych polderów Żuław Wiślanych, z którymi ma więcej wspólnego niż z Mierzeją do której przylega. Dziś na kośnych, miejscami podmokłych łąkach rozwija się bujna roślinność, pasą się tu zwierzęta gospodarskie. Matka natura przyjęła w swoje posiadanie nowy skrawek lądu – u stóp południowych stoków wału i w Zalewie Wiślanym w jego sąsiedztwie, króluje trzcina pospolita oraz wiele innych roślin tworzących szuwały. W konarach drzew i krzewów znoszących falowanie słychać radosne ptasie trele. Miejscowość ta cieszy się dużym powodzeniem u letników, z uwagi na spokój jaki panuje tu nawet w okresie najgorętszych wakacyjnych weekendów. Być może jest to wynikiem szacunku wobec historii zapisanej w koronie wałów nadzalewowych.

Literatura:

Orski M., Cebulak K. (2009). *Wykorzystanie niewolniczej i przymusowej siły roboczej przy pracach hydrotechnicznych w Delcie Wisły i nad Zalewem Wiślanym w latach II wojny światowej*. [w:] *Od Westerplatte do Norymbergi. II wojna światowa we współczesnej historiografii, muzealnictwie i edukacji*. Materiały z Konferencji w Muzeum Stutthof w dniach 2-5 września 2009 roku, Sztutowo 2009, s. 216-228.